

Konserwatywny poseł PiS nowym RP0

22 stycznia 2021

Podczas trzeciego już głosowania w tej sprawie nowy Rzecznik Praw Obywatelskich został wreszcie wybrany. W wyniku głosowania, przewagą kilku głosów, wygrał poseł PiS Piotr Wawrzyk. Sam poseł również przyczynił się do swojego sukcesu, gdyż oddał głos sam na siebie. Razem z nim na to stanowisko kandydowała rekomendowana przez Lewicę i KO mec. Zuzanna Rudzińska-Bluszcz oraz Robert Gwiazdowski, którego kandydaturę proponowało PSL i Konfederacja.



Kontrowersje w wyborze nowego RP0 budzą przede wszystkim dwa aspekty – nie jest to kandydat bezpartyjny, a urzędujący poseł partii rządzącej. Sama postać Wawrzyka jako Rzecznika Praw Obywatelskich też może być kontrowersyjna, ponieważ poseł nigdy dotąd nie zajmował się sprawami obywatelskimi ani prawami człowieka. Jest kandydatem bez żadnego doświadczenia w tematyce społecznej i słynie z konserwatywnych poglądów. Jego zwolennicy przedstawiają to jednak jako atut w kontrze do lewicowego Bodnara, poprzedniego RP0.

„Adam Bodnar promuje pewną lewicową agendę ideologiczną, przedstawiając ją jako element praw człowieka, których on broni, pora z tym skończyć” – komentował Marcin Horała, wiceminister infrastruktury w programie #Jedziemy.

Ponadto na Wawrzyku ciąży poważne oskarżenie o plagiat, którego miał się dopuścić w trakcie pisania swojej pracy habilitacyjnej „Sądy cywilne w procesie integracji europejskiej”, gdzie jeden z rozdziałów skopiował od swojej studentki. Powołana w celu sprawdzenia tego Komisja Uniwersytetu Warszawskiego orzekła jednak, że skopiowany

fragment nie ma wartości naukowej czy badawczej, a jedynie informacyjną.

Mimo doskonałego formalnego wykształcenia wybór profesora Wawrzyka nie nastraja optymistycznie. Słynie on bowiem z małej wrażliwości społecznej, gdy skomentował aukcję WOŚP, na której wystawiono krawat Szarego Człowieka jako nekrofilę, oraz jego nieprzychylny stosunek do uchodźców i zupełne niezrozumienie kryzysu migracyjnego.

Teraz wybór Sejmu musi przyjąć Senat. Jeżeli izba wyższa odrzuci Wawrzyka, to PiS zgłosi inną, równie kuriozalną kandydaturę – Jana Rokity. Tak przynajmniej odgrażał się wicepremier Jarosław Gowin.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu